

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Historja się powtarza...

Problem rozbrojenia nie jest nowy. Prawie przed stu laty, ściślej powiedziawszy przed 101 laty narody europejskie zajmowały się tym problemem na specjalnej konferencji. Konferencja ta odbywała się w roku 1831, a zwołana była najmie. Również obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Obrady rozpoczęły się na wiosnę 1831, a trwały do 29 grudnia tegoż roku.

W konferencji tej brali udział: kanclerz austriacki książę Metternich, delegat francuski Casimir Perier, delegatem Niemiec, a lepiej powiedziawszy Prus, był Ansilon, Rosję zastępował Nesselrode, Anglię lord Castlereagh.

Wówczas pisano o konferencji w sprawie zniesienia zbrojeń, będących ciężarem nie tylko dla rządów, ale i narodów.

Delegat francuski domagał się progresywnego i równoczesnego rozbrojenia — ponieważ, jeśli nadal kontynuować będziemy niszczenie zbrojeń naszych armii — objaśniał — duch wojenny koniec końców zwycięży nad usiłowaniami zachowania pokoju, a wojna będzie nieuniknionym następstwem zbrojeń.

Książę Metternich przyznawał, że najgorszym jest ten czas niepewny, kiedy niema ani wojny, ani pokoju. Również przedłożył kilka warunków rozbrojenia, z których najważniejsze były: zachować wszystkie istniejące umowy, o ile nie zostaną zniesione lub zmienione na podstawie wspólnego porozumienia stron.

Przedstawiciel Prus zapewniał, że dokąd jego ojczyzna i Francja łącząc będą wspólnie dążenia do pokoju, nikt nie będzie w stanie go naruszyć. Delegat pruski uznał trudności, na jakie napotyka się przy rozwiązaniu kwestji rozbrojenia w chwili, kiedy wszystkie ważne kwestje poruszające Europę nie są jeszcze rozwiązane, a których rozwiązanie jest obecnie trudniejsze niż kiedykolwiek dawniej.

Przedstawiciel Rosji Nesselrode dochodził do wniosku, że stałe wspomnienia o olbrzymich armjach rozmaitych państw mało przyczynić się mogą do utrwalenia wzajemnego zaufania pomiędzy narodami europejskimi i wątpić należy, czy mogą one przyspieszyć rozwiązanie problemu rozbrojenia powszechnego.

Wielka Brytania dopatrywała się głównych trudności przy rozwiązaniu kwestji rozbrojenia w niemożliwości ustanowienia schematu wzajemnego stosunku sił zbrojnych w różnych państwach, z których każde ma specjalne warunki co do granic, politycznej sytuacji i możliwości nowych zbrojeń.

W wyniku obrad przedstawiciele mocarstw postanowili podpisać protokół o szybkim rozbrojeniu. Natychmiast po nim Metternich oświadczył, że chodzi o to, aby wznowiony został stan pokojowy w Europie, ale sytuacja taka już istnieje, bo, nawet więcej — pokój w Europie nigdy już nie może być zakłócony.

Niemiecki delegat wyraził żądanie, aby Francja pierwsza świeciła przykładem i rozbroiła się, bowiem ona ze wszystkich państw europejskich jest najbardziej zbrojona.

Posel francuski w Rosji Brosnon oznajmił, że Rosja może być wielką przeszkodą na drodze do rozbrojenia, chociaż sam bierze udział w kwestji rozpatrywania kwestji rozbrojenia, bowiem ostatecznie zgadza się tylko na to, aby rozbroili się inni.

W takich warunkach, mając na względzie powszechną niemożliwość porozumienia, delegat francuski oświadczył, że powszechne porozumienie jest nie do pomyslenia, dokąd nie będzie rozwiązana jedna z najpoważniejszych i najzapalczywszych kwestyj, która dotychczas pozostaje nierozwiązana.

Posel francuski w Londynie Taleyrand pojmował sprawę inaczej i pisał do swego ministra w Paryżu: Na miłość boską, rozstrzygnijcie kwestję rozbrojenia jak najprędzej. Wasze imię okryje się tak sławą a zarazem ulży się budżetowi francuskiemu.

Historja się powtarza...

Historja się powtarza...

TELEGRAMY

Tardieu otrzymał misję tworzenia gabinetu

Jak twierdzi prasa francuska niepowodzenie misji Painlewego wyraźnie oznaczało, że większość izby pewna była utworzenia własnego gabinetu i rzeczywiście już o godz. 5-ej pp. prezydent Doumer wezwał Tardieu i po 5-ciu minutach rozmowy powierzył mu zadanie utworzenia nowego rządu. Tardieu misję przyjął i oświadczył dziennikarzom, że tym razem będą mogli pójść spać o godz. 12-ej, co oznaczało, że już o północy gabinet będzie utworzony.

Obecnie toczą się rokowania między Tardieu a senatorami, których współpracę pragnąłby pozyskać. W jego rządzie pozostaną zapewne dotychczasowi główni ministrowie. Jeden z ważniejszych portfelów przyjmie, jak zapewniają, Paul Boncour. Nie jest wyłączone może, że ministrem zostanie tym razem Franklin Bouillon.

Tardieu zapowiedział dziennikarzom, że nie udzieli żadnych informacji dla prasy i że cały czas poświęci na prowadzenie dalszych rokowań.

Bitwa pod Szanghajem

W czasie ostatniej bitwy, która trwała cały dzień, ludność europejska Szanghaju złożyła dowód jaknajwiększego spokoju i zimnej krwi. Natomiast ludność chińska Szanghaju wykazuje wielkie zdenerwowanie. Ofensywa japońska rozwija się zgodnie z nakreślonym planem. Korespondent Reutera widział, jak pociski japońskie wybuchają poza

Kiangwan, wówczas, gdy samoloty japońskie rzucały bomby na miejscowości, położone przed Kiangwan. Korespondent Reutera, który posuwał się naprzód z armją japońską, twierdzi, iż 5.000 żołnierzy japońskich, popartych ogniem artyleryjskim, zyskało na terenie przeszło 8 klm. Opór chiński był znacznie słabszy od japońskiego ataku.

Związki Zawodowe wystąpiły z memorjałem do Rządu

Związek Zaw. zawodowych wystąpił z memorjałem do preimjera, Prystora, w związku z obecną sytuacją. Memorjał ujęty jest w 10 punktów, domagających się mianowania nadzwyczajnego

komisarza rządowego do kontroli uad gospodarka węglowa, obniżenia pensyj dyrektorskich, zniesienia nadbudówek organizacyjnych w przemyśle, m. in. i Rady zjazdu.

Posel Afganistanu w Polsce

W ub. sobotę wyjechał z Paryżu do Warszawy Nord-Expressem Jego Królewska Wysokość szach Wali, posel Afganistanu w Paryżu, który jest równocześnie akredytowany przy rządzie polskim.

Jak wiadomo, szach Wali jest bratem króla Afganistanu, oraz marszałkiem armji afganistańskiej. Szachowi towarzyszy w podróży jeden z radców tutejszej ambasady afganistańskiej.

Górny Śląsk zajął stanowisko negatywne wobec strajku

Z pośród związków zrzeszonych w Zespole Pracy, dotychczas żaden z nich nie wypowiedział się oficjalnie w odpowiedzi na pismo C. Z. G., zapraszające do poparcia strajku. Jak jednak słychać, Związek górników Z.Z.P. oraz niemieckie związki chrześcijańskie mają zająć stanowisko odmowne.

Jako do poparcia strajku. Jak jednak słychać, Związek górników Z.Z.P. oraz niemieckie związki chrześcijańskie mają zająć stanowisko odmowne.

Przed wyborami Prezydenta Rzeszy

Jak donosi prasa berlińska, w tonie t. zw. opozycji narodowej istnieją w dalszym ciągu duże tarcia i przeciwieństwa na temat wyborów wspólnego kandydata. Obecnie, zdaje się, że Hitler nie wchodzi w rachubę, jako kandydat w pierwszych wyborach, już choćby dlatego, że uzyskanie obywatelstwa przez niego nie jest jeszcze załatwione. Wymienia się natomiast nieomal codziennie nowych kandydatów. Onegdał jeszcze mówiono poważnie o księciu Oskarze Pruskim, synu ekscesarza i przywódcy Stahlhelmu, Düsterbergu, jako o rzekomych kandydatach opozycji. Dziś oświadcza się w kołach nacjonalistycznych, że niema w dalszym ciągu zgody co do wspólnego kandydata, i że ostateczna decyzja zapadnie dopiero może w poniedziałek, lub nawet we wtorek, t. j. w dniu otwarcia Reichstagu, a na wszelki wypadek dopiero po powrocie Hitlera do Berlina. Również ks. Oskar Pruski, oraz Düsterberg mieli według tej wiadomości zrezygnować ostatecznie z kandydatury.

Wszystkie te pogłoski uważać należy za dywersyjne, ponieważ służą one celowej dezorganizacji niemieckich mas wyborczych. W międzyczasie narodowa opozycja przygotowuje atak koncentryczny na gabinet Brueninga w Reichstagu. Przepuszczalne fronty w parlamencie ukształtują się obecnie najprawdopodobniej analogicznie do głosowania jesiennego w Reichstagu, to znaczy, partja ludowa i niektórzy posłowie zbliżeni do Landsbundu, staną w pozycji przeciw Brueningowi wspólnie z niemiecko-narodowymi i hitlerowcami, socjaldemokratami natomiast, aczkolwiek zapowiadają kampanję przeciwko ministrowi Groenerowi, staną zapewne po stronie rządu, obok demokratów, katolickiego centrum i bawarskiej partji ludowej. Językiem u uwagi będzie i tym razem niewielka, lecz obecnie bardzo ważna partja gospodarcza, której podstawa zależeć będzie tylko od ilości zaofiarowanych jej zmian za poparcie Brueninga—milionów (kredyty i kwestja podatku od piwa).

Hitlerowscy i hugenbergowscy spekulują na obalenie Brueninga za wszelką cenę i oczekują, że sesja Reichstagu przyjdzie im z pomocą. Liczą oni na taktykę zgłaszania rozmaitych votum nieufności, któreby osłabiły prąd rządowy.

Przywrócenie kary śmierci w Austrii

Kanclerz Buresch oświadczył, że wobec wzrostu liczby morderstw rząd nosi się z zamiarem zgłoszenia w parlamencie projektu ustawy, wprowadzającej ponownie karę śmierci w Austrii.

Zdemaskowanie komunistycznego pisma

Policja polityczna przeprowadziła rewizję w redakcji komunistycznego pisma „Wiadomości”, która dała bardzo sensacyjne wyniki. Znalezione większą ilość ulotek komunistycznych, kompromitujących notatek i korespondencji. W wyniku aresztowano odpowiedzialnego redaktora tego pisma Bernarda Gartenberga i współpracowników Salomona Majerowicza i Nohmana Rosenberga. Wszyscy aresztowani zostali osadzeni w więzieniu. Redakcję opieczętowano, aż do dalszego zarządzenia władz.

Pamiętaj o bezrobotnym.

Minister Rolnictwa Janta Polczyński w Lubelskiem

Z Warszawy donoszą, że onegdaj p. minister Rolnictwa Janta Polczyński wyjechał do województwa lubelskiego na inspekcję lasów państwowych. Powrót p. min. Polczyńskiego do Warszawy nastąpi w poniedziałek.

